



Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom  
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 55

Wąbrzeźno dnia 9 września 1933 r.

Rok 11

## EWANGELJA

św. Mateusza rozdz. 6,  
wiersz 24-33.

Wówczas mówił Jezus uczniom swoim: Żaden nie może dwom Panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo jednego trzymać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie.

Dlatego powiadam wam, nie troszczcie się o życie wasze, co byście jedli; ani o ciało wasze, czembyście się odziewali. Czyliż dusza wasza nie jest ważniejsza niż pokarm, i ciało niżli odzienie?

Wejrzyjcie na ptaki powietrzne, iż te Inie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien; a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyliście wy niedaleko ważniejszy niż one? I któż z was, troszcząc się, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jako rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam, iż ani Salomon, we wszystkiej ozdobie swej, nie był tak przybrany, jako jedna z tych. A jeśliż trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w plec wrzucona, Bóg tak przyodziewa; jakoż daleko więcej was, mało wierni? Nie troszczcie się tedy, mówiąc: Cóż będziem jeść, albo co będziem pić, albo czem się będziem przyodziewać? Boć się o to wszystko poganie wiel-

ce starają. Albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie.

Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a to wszystko będzie wam przydano.

## NAUKA

**Co znaczy służyć Bogu?**

Znaczy pełnić wolę Bożą, albo to wszystko, czego Bóg od nas żąda w naszym urzędzie lub stanie, wykonywać wiernie i gorliwie dla miłości Jego.

**Którzy to są ci dwaj panowie, którym razem służyć nie można?**

Są to Bóg i mamona albo bogactwo, przez które rozumiemy wszystkie inne dobra i radości świata. Tym nie możemy równocześnie służyć, gdyż rozkazują one zupełnie coś przeciwnego.

**Komu mogą przynieść korzyść bogactwa?**

Tym, którzy, jak wielu świętych, wykonują czyny miłosierdzia i w ten sposób gromadzą sobie skarb w niebie.

**Dlaczego Chrystus Pan wskazuje na ptaki w powietrzu i lilie na polu?**

Ażebym wzbudzić w nas ufność w Boską Opatrzność, która nawet ptaki i kwiaty żywi. I zaiste, jeżeli Bóg karmi młode kruki, które do Niego wołają (Psalm 156, 9), jeżeli żywi ptaki, które nie sieją, nie żniwiają i do gumien nie zbierają, o ile więcej troszczy się o człowieka, którego stworzył na Swe podobieństwo i zrobił dzie-

ckiem Swem, jeżeli tylko jako dziecko się zachowuje, przestrzega Jego przykazań i dziecięcą ma zawsze do Niego ufność!

**Czyż więc nie mamy się troszczyć i pracować?**

To nie wynika z tego, co się powyżej powiedziało; Chrystus zabrania tylko za wielkich trosk, które człowieka do tego doprowadzają, że o Bogu zapomina i zaniedbuje sprawy zbawienia swej duszy. Zresztą Pan Bóg postanowił (I. 13, 17-9), ażeby człowiek w pracy jadł owoce ziemi i w pocie oblicza swego chleb pożywał, a święty Paweł mówi: „Kto nie chce robić, niech też nie je.“ (2. Tess. 3, 10).

**Co może nas uchronić od trosk zbyt wielkich?**

Mocna i żywa wiara, iż Bóg może i chce nam dopomóc. Że może, jest pewnym i jasnym, gdyż jest wszechmogący; że chce, jest dlatego jasnym, gdyż na wielu miejscach Pisma świętego to nam obiecał, i nieskończenie jest wierny Swym obietnicą. Do tej żywej ufności zachęca nas Chrystus słowy: „Wszystko, o cokolwiek modlą się, prosicie, wierzcie, że otrzymacie, a stanie się wam.“ (Marek 11' 24). Dlatego to rozkazuje wam Apostoł składać na Pana wszystkie troski nasze, gdyż On ma pieczęć o nas (I. Piotr 5, 7). I jakżeby miał nie troszczyć się o nas Bóg, który dał nam Syna Swego, a z Nim wszystko. Dlatego to mówi święty Augustyn: „Jak możesz wątpić, iż Bóg ci to da, kiedy raczył wszystko złe wziąć na Siebie?“





Misjonarz w Afryce Płd. udziela Ostatnich Sakramentów św. umierającej murzynce.



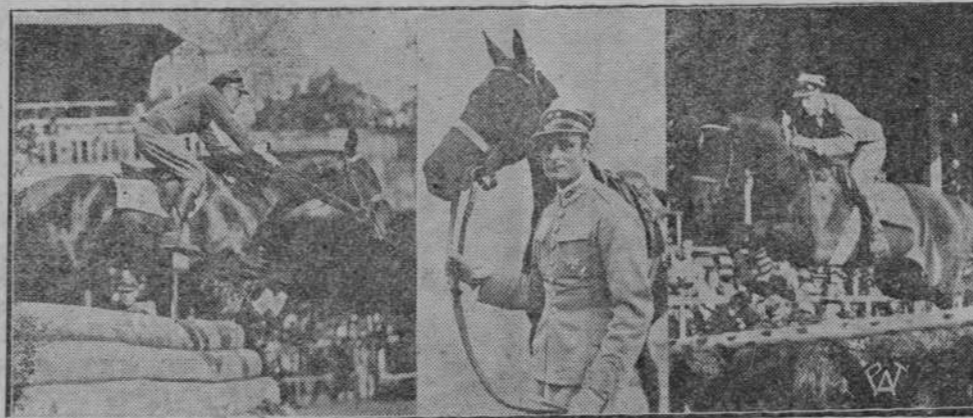
Z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej wypuszczone zostały w obieg nowe monety 10-złotowe z wizerunkiem króla Sobieskiego.



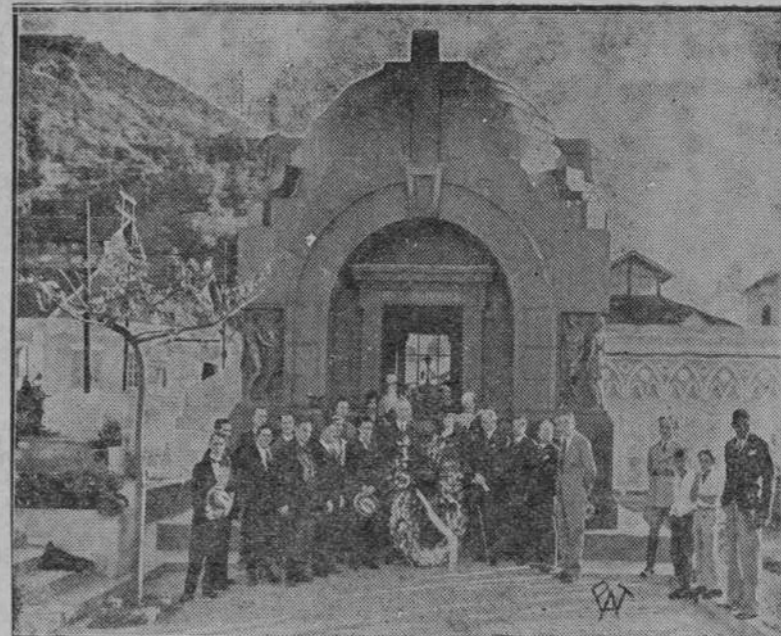
Łotewski minister Spraw Zagranicznych wręcza przechodni puchar Narodów zwycięskiej ekipie polskiej. Skład ekipy: kpt. Biliński por. Ruciński i por. Czerniawski.



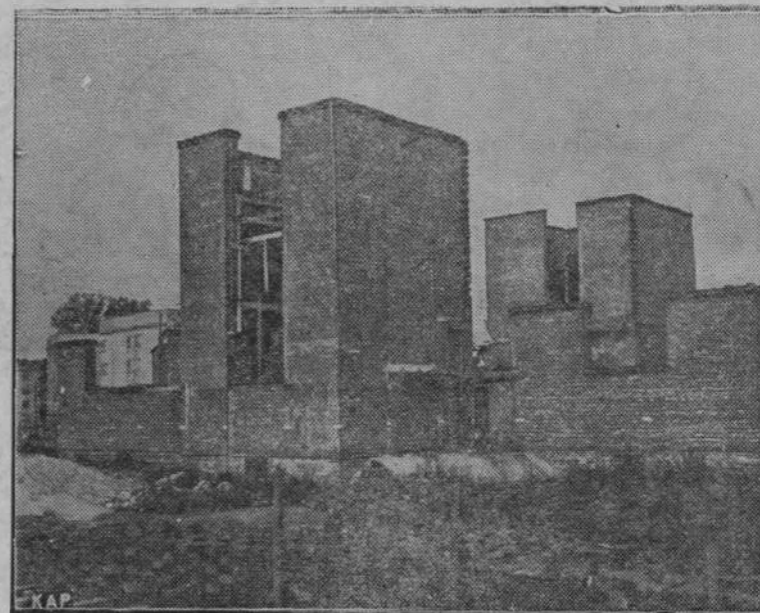
Na uroczystość Narodzenia N. M. P. 8. września. Św. Anna z Matką Bożą wedl. obrazu Murilla.



Drużyna polska w składzie: kpt. Biliński (na lewo), por. Pochorecki (w środku) i por. Ruciński (na prawo) odniosła na zawodach hipicznych w Rydze wielki sukces, zdobywając Puchar Narodów i bijąc Niemców, Łotyszów i Estończyków.



Ma: szalk Senatu Raczkiewicz w czasie swego pobytu w Rio de Janeiro, złożył wieniec u stóp mauzoleum Ruy Borbory, delegata Brazylii do Trybunału Haskiego, wielkiego przyjaciela Polski.



Budujący się w Warszawie na Żoliborzu Kościół pod wezwaniem św. Stanisława Kostki ku uczczeniu 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej.



Krakowianin p. Verey-Włodek zdobył na wiosłarskich mistrzostwach Europy w Budapeszcie tytuł mistrza Europy w jedyńce.



# HUMOR



**Mała przyczyna, wielki skutek.**  
„To dziwne, nie mogę ruszyć wcale z miejsca.“  
(„Pele - Mele“) (m)

## W szkole.

— Gapski! Dlaczego ziemia obraca się dookoła słońca?  
— Aby nie było jej bardziej zimno z jednej strony, niż z drugiej. (m)

## Dług.

— Proszę pana zwrócić mi mój dług, bo ju tro mam zapłacić pilny rachunek.  
— No, wie pan, to jest już bezczelność! Dlatego, że pan ma rachunek płacić, to ja mam dać pieniądze?

## W sklepie.

— Proszę o trąbkę dla mego synka, ale głośną  
— Czy to ma być coś trwalszego?  
— O, nie — tylko na dwa tygodnie, póki babcia nie wyjedzie. (m)

## Rozmówki.

— Ona jest znacznie starsza, niż wygląda.  
— Tak. A co gorsze, że wygląda tak jakby była znacznie starsza niż wygląda.



## W epoce kamiennej.

„Pozyskałem świetną stenotypistkę — pisze 3 słowa na godzinę!“  
(„Rire“).

## W tramwaju.

— Panie konduktor! Czy mógłbym wstąpić na kolejkę?  
— Tak jest..  
— A która może być godzina?  
— Minęła dwunasta  
— Niech cię szlag trafi, spóźniłem się na pociąg. (m)

## W biurze.

Naczelnik: — Panie Skrobalski, dlaczego pan się nie ogoli? Wygląda pan jak orangutan.  
— Urzędnik: — Zapuszczam brodę, panie naczelniku.  
Naczelnik: — Może pan to w domu robić, poza godzinami urzędowymi. (m)

## W sklepie galanterji.

— Panie szefie, zostało nam mnóstwo siatek do włosów. Co zrobimy z nimi?  
— Sprzedamy je w roku przyszłym jako letnie suknie. (m)



## Zelleis

słynny znachor z Galspachu, ze swą magiczną różdżką. (m)

**Peggy:** Wczoraj kłęczał u mych stóp książkę rosyjski.

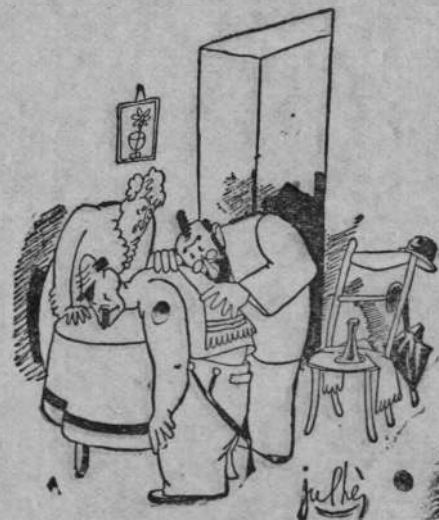
**Mary:** A ileż on liczy za oczyszczenie obuwia? (m)

**Szef do urzędnika:** Żałuję bardzo, że muszę panu dać tak wybrudzone banknoty. Chyba się pan nie obawia mikrobów? (m)

**Urzędnik:** Mikroby nie mogłyby żyć z mojej pensji.

**On:** Ty jesteś słońcem mego życia, rozpedzasz chmury mych myśli. Miłość moja nie wygaśnie nigdy. Czy mogę żywić nadzieję?

**Ona:** Co to ma naczyć? Oświadczyń? Czy też biuletyn meteorologiczny? (m)



„Proszę głęboko oddychać i powiedzieć 3 razy 33.“  
„...! 99!“  
(„Rire“).

## Wędrowka dusz.

Znanego malarza zapytał kiedyś kolega:  
— Czy wierzy pan właściwie w wędrowkę dusz?

— Ma się rozumieć.  
— A jak się panu zdaje, czym pan był w poprzednim wcieleniu?  
— Osłem.  
— Kiedyż to było?  
— Wtedy, gdy panu pożyczałem 50 złotych, których dotąd nie mogę odebrać.

## Bez sekundantów.

— Panie Moryc, za to co pan zrobił, będę musiał pana wyzywać.  
— Owszem, mogę dać sekundantów.  
— Ja nie potrzebuję sekundantów, ja na będę wyzywać ostatnimi wyrazami, ty łajdaku jeden. (m)

## Zły sposób.

— Dlaczego nie zamykasz okna? Czy nie widzisz, że deszcz leje potokami?  
— Czy sądzisz że jeśli zamknę okno, deszcz przestanie padać? (m)



„Dalipan, co za apetyt!“

„Phi, to jeszcze nic. Powinien mnie pan widzieć, gdy jestem gdzie zaproszony!“  
(„Pages Gaies“)